

Teatr uliczny, teatr to śliczny
prawdziwych przeżyć pełna gama
Jedni się śmieją inni smucą
Podział na role - dramat
Miejsce na placu przy fontannie
Albo na skwerze obok Łyny
Na każdym rogu w każdej bramie
Maska za maską suną - mim

Raz przyszedł taki ktoś kipiący mądrością
Powiedział mi że czas skończyć z tą młodością
Powiedział że cza żyć bardziej rozumnie
Bo nadszedł już mój życia średni wiek
Bo nadszedł już mój życia średni wiek
A ja w naiwnej radości
Nie chcę rezygnować ze swojej młodości

Teatr uliczny, teatr to śliczny
Podział na akt w ciasną przestrzeń
Cichutko idą arlekiny
Po białych buziach toczą łezkę
Za nimi klauni wesołkowie
Śmieszni do bólu na tle tłumu
Tym z twarzy tryska samo zdrowie
Za cieniem chowają się kostiumy

Przyszedł taki ktoś przelany mądrością
Powiedział mi że czas skończyć z tą miłością
Powiedział że cza żyć bardziej rozumnie
Bo nadszedł już mój życia średni wiek
Bo nadszedł już mój życia średni wiek
A ja w naiwnej radości
Nie chcę rezygnować ze swojej miłości

Teatr uliczny, teatr to śliczny
Koniec przychodzi w masce sprawy
Nikną kuglarze arlekiny
Zostaje scena żądna sławy
Porzucam pozy zbędne ruchy
A z twarzy zrywam lekki grymas
W uszach mi jeszcze grają duchy
Upadłej ciszy prymat

Aż przyszedł zwykły ktoś
Zwyczajną mądrością
Powiedział - ty się ciesz
Że żyjesz miłością
Powiedział - dobrze jest
Że radość jest z Tobą
Bo piękny jest twój życia średni wiek
Bo piękny jest twój życia średni wiek

Teatr uliczny, teatr to śliczny
Prawdziwych przeżyć pełna gama
Jedni się śmieją inni smucą
Podział na role - dramat
Tištěno z www.txp.cz